



Sygn. akt V CSK 52/08

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Antoni Górski

Protokolant Piotr Malczewski

w sprawie z powództwa J. N. i A. N.

przeciwko Polskiemu Górnictwu Naftowemu i Gazownictwu S.A. w W. -

- Regionalnemu Oddziałowi Przesyłu w W.

o przywrócenie stanu zgodnego z prawem,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 9 lipca 2008 r.,

skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 25 października 2007 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powodów na rzecz
pozwanego kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem
zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powodowie J. i A. N. wnosili o nakazanie pozwanemu Polskiemu Górnictwu Naftowemu i Gazownictwu S.A. usunięcia fragmentów dwóch gazociągów DN 300 i DN 250, zlokalizowanych pod powierzchnią należących do nich działek nr 179 i 177/2, położonych w miejscowości Ł. Sąd Okręgowy w Ś. wyrokiem z dnia 15 grudnia 2004 r. oddalił powództwo i obciążył powodów kosztami procesu.

Sąd ten ustalił, że gazociąg DN 250 został wybudowany na podstawie decyzji nr 27/71 z dnia 5 listopada 1971 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w W. o ustaleniu lokalizacji, zaś gazociąg DN 300 na podstawie pozwolenia na budowę zawartego w decyzji Urzędu Rejonowego w K. nr 37/03 z dnia 29 marca 1993 r. Właścicielem działek w tamtym czasie był Skarb Państwa, a władającym Państwowe Przedsiębiorstwo Hodowlane w B. Powodowie nabyli te działki aktami notarialnymi od Skarbu Państwa – Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa - sporządzonymi w dniach 5 października 2001 r. i 28 listopada 2002 r. Przebieg gazociągów przez obie działki jest zgodny z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, pochodzącym z 1992 r., z którym powodowie mieli możliwość zapoznania się. Biorąc pod uwagę, że oba gazociągi zaopatrują w gaz m. in. [...], a nie ma możliwości ich zdemontowania bez wstrzymania dostaw gazu, uwzględnienie powództwa byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Przemawiało za tym i to, że przebieg gazociągów nie przeszkadzał w żadnym stopniu w dotychczasowym rolniczym korzystaniu z obu działek, a dopiero powodowie wystąpili o zmianę przeznaczenia nabytego gruntu z rolniczego na budowlany.

Apelacja powodów od tego rozstrzygnięcia została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 27 lipca 2005 r., który podzielił powyższe ustalenia i oceny prawne. Sąd ten ustalił ponadto, że poprzedni właściciel nie zakwestionował decyzji administracyjnych, na podstawie których inwestycje dotyczące budowy obu gazociągów przeprowadzone. Świadczy to pośrednio o wyrażeniu zgody na przebieg gazociągów.

Powodowie wnieśli skargę kasacyjną od tego wyroku Sądu Apelacyjnego, powołując jako jej podstawy naruszenie art. 5 i art. 222 § 2 k.c. oraz art. 232, 328

§ 2, art. 320, art. 325 w zw. z art. 108 § 1 i art. 102 k.p.c., wnioskując o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy uchylając wyrok uznał, że prowadzenie inwestycji na podstawie odpowiednich zezwoleń władzy budowlanej nie przesądza jeszcze samo przez się o tym, że przy jej realizacji nie mogło dojść do naruszenia prawa własności. Zauważył też, że porządkowanie spraw własnościowych wymaga, aby osoba, która korzysta w określonym zakresie z przedmiotu czyjejś własności, wykazała się uprawnieniem do tego korzystania, czego strona pozwana dotychczas w sposób przekonujący nie uczyniła. Jednocześnie zwrócił uwagę, że pewnych zaszczości nie da się zmienić czy odwrócić, zwłaszcza jeśli konsekwencje takich zmian byłyby niemożliwe do zaakceptowania ze względu na ważny interes publiczny. Własność jest bowiem prawem bezwzględnym, ale nie absolutnym, a jej granice wyznacza art. 140 k.c. Jak podkreślił, rozważania dotyczące zastosowania art. 5 k.c. i art. 320 k.p.c. stają się aktualne dopiero wówczas, jeśli strona pozwana nie wykaże stosownych uprawnień do wykonywanego od lat sposobu korzystania z gruntu należącego przedtem do Skarbu Państwa, a obecnie do powodów. W tej kwestii nie można pomijać ewentualnej świadomości powodów co do faktu zlokalizowania gazociągów pod powierzchnią kupowanych przez nich działek, zwłaszcza w sytuacji zaznaczenia przebiegu tych gazociągów na planie zagospodarowania przestrzennego. Ponadto wskazał, że podstawą rozstrzygnięcia tej kwestii powinna być obiektywna i fachowa ocena tego czy, uwzględniając funkcje jakie spełniają oba gazociągi, usunięcie ich z działki powodów jest w ogóle realne, pod jakimi warunkami technicznymi, przy jakich nakładach finansowych oraz w jakim ewentualnie czasie. Dopiero przy dokonaniu takich ustaleń możliwa będzie prawidłowa subsumcja prawna.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 1 września 2006 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Ś. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wskazał m.in., że fakt, iż powodowie nabyli sporne działki jako rolne, a aktualnie starają się o zmianę charakteru jednej z nich na budowlany, jest wykonywaniem ich praw właścicielskich i nie może być odczytywany jako okoliczność uzasadniająca odmowę ochrony w oparciu o przepis art. 5 k.c. Sąd Apelacyjny zauważył, że zarzut naruszenia art. 5 k.c. jest o tyle trafny, że w świetle lakoniczności uzasadnienia

stanowiska Sądu pierwszej instancji w tym zakresie, niemożliwy do weryfikacji. Ponadto Sąd zwrócił uwagę na wzajemny stosunek art. 5 k.c. i art. 320 k.p.c. uzupełniając, że w sprawach o ochronę prawa własności w zasadzie wyłącza się stosowanie art. 5 k.c. Oddalenie powództwa zdaje się stwarzać stan trwały, gdy tymczasem na podstawie art. 5 k.c. można pozbawić prawo podmiotowe ochrony jedynie przez pewien czas. Właściciel, którego powództwo negatoryjne zostało oddalone z powołaniem się na art. 5 k.c., może ze swojego prawa podmiotowego skorzystać w razie zmiany okoliczności faktycznych., a w niniejszej sprawie z dużym prawdopodobieństwem doszłoby do trwałego pozbawienia właściciela ochrony z art. 222 § 2 k.c. Jako zasadę wskazał Sąd stosowanie w takiej sytuacji art. 320 k.p.c., jednocześnie określając, jakie kryteria należy brać pod uwagę przy ewentualnym zastosowaniu art. 5 k.c.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2007 r. Sąd Okręgowy nakazał pozwanej usunięcie gazociągów w terminie 3 lat od dnia prawomocności wyroku. Sąd ten uznał, że pozwana nie dysponowała skutecznym względem powodów rzeczowym lub obligacyjnym prawem, które zezwalałoby na ograniczenia zakresu swobodnego dysponowania nieruchomością przez jej właścicieli. Uznał też za nieuzasadniony zarzut zasiedzenia w części nieruchomości. Jakkolwiek przyjął, że z uwagi na znaczenie gazociągu jego likwidacja jest niemożliwa, to jednak możliwa jest zmiana jego przebiegu. Na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego ustalił, że jest to technicznie możliwe, a koszt przełożenia obu gazociągów wyniesie ok. 4 500 000 zł. W konsekwencji roszczenia powodów nie zakwalifikował jako nadużycia prawa.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 października 2007 r. Sąd Apelacyjny zmienił powyższy wyrok i oddalił powództwo. Sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia dokonane faktyczne, jednakże nie podzielił oceny prawnej dotyczącej braku podstaw do zastosowania art. 5 k.c.

Sąd odwoławczy uznał bowiem, że dochodzone roszczenie negatoryjne stanowi nadużycie prawa. Sama techniczna możliwość przemieszczenia gazociągu nie stanowi wystarczającej podstawy do przyjęcia, iż art. 5 k.c. nie ma zastosowania. W stosunku do powództwa negatoryjnego przesłanki zastosowania art. 5 k.c. należy ocenić, zdaniem tego Sądu, bardziej liberalnie niż w stosunku do

powództwa windykacyjnego. Dodatkowo uzasadniał to tym, że w sprawie miały miejsce zaszczości sprzed wielu lat, na które strony nie miały wpływu. Sporne urządzenia mają kluczowe znaczenie dla zaopatrzenia w gaz całej Kotliny Kłodzkiej, a powodowie przed nabyciem nieruchomości mogli dowiedzieć się z planów zagospodarowania przestrzennego o ich przebiegu. Powodowie jedynie hipotetycznie zostali ograniczeni w wykonywaniu prawa własności, które nie jest jednak prawem absolutnym. Nie wykazali bowiem, że strefy ochronne uniemożliwiają im zrealizowanie planowanej inwestycji. Ponadto Sąd zaznaczył, że gazociąg nie można zlikwidować, a przeprowadzenie go przez nieruchomości sąsiadów będzie z kolei ograniczało ich uprawnienia właścicielskie, co uzasadniałoby traktowanie takiego działania jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Wskazał też na dysproporcje między wartością nieruchomości (150 000 zł w latach 2001-2002) i kosztami przebiegu (4 500 000 zł). Z tych wszystkich względów, zdaniem Sądu Apelacyjnego, żądanie powodów stanowiło nadużycie prawa podmiotowego i nie znajdowało uzasadnienia przy zastosowaniu normy art. 5 k.c.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wnieśli powodowie zaskarżając go w całości. Została ona oparta na obu podstawach, to jest naruszenia prawa materialnego (art. 393³ § 1 pkt 1 k.p.c.) i prawa procesowego (art. 393³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Odnośnie pierwszej podstawy skarżący zarzucali błędne zastosowanie art. 5 k.c. w związku z art. 222 § 2 k.c., przez przyjęcie art. 5 k.c. jako podstawy oddalenia powództwa negatoryjnego.

Naruszenie prawa procesowego dotyczyło art. 386 § 6 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. i 316 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Skarżący zarzucali, że Sąd Apelacyjny wyraził w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odmienną ocenę prawną niż w poprzednim orzeczeniu wydanym przez ten Sąd. Ponadto, zdaniem powodów, Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił przesłanek, którymi się kierował przy wydaniu zaskarżonego wyroku w zakresie ustalenia, że mimo oddalenia powództwa na podstawie art. 5 k.c., powodowie będą mieli możliwości skutecznego wytoczenia powództwa negatoryjnego. Ostatni zarzut dotyczył poczynienia ustaleń co do okoliczności faktycznych, które nie mają potwierdzenia

w materiale dowodowym, przy jednoczesnym dokonaniu odmiennej oceny prawnej ustaleń faktycznych niż to uczynił Sąd pierwszej instancji.

W konkluzji powód wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana wносиła o nie przyjmowanie skargi kasacyjnej do rozpoznania. W piśmie z dnia 10 czerwca 2008 r. poinformowała, że jeden z dwóch gazociągów przebiegających przez działki powodów (DN 250) nie stanowi już własności strony pozwanej a zatem strona pozwana nie jest legitymowana z tym zakresie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej nie są zasadne. Rozważając w pierwszej kolejności zarzuty podniesione w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, należy zwrócić uwagę na następujące kwestie. Uchylając poprzedni wydany w sprawie wyrok, Sąd Apelacyjny wskazał, że „w okolicznościach niniejszej sprawy wykazanie, że zaistniała zmiana stosunków po oddaleniu powództwa na zasadzie art. 5 k.c. jest na tyle wątpliwe, że prowadzioby to w praktyce do trwałego pozbawienia ochrony z art. 222 § 2 k.c.” Stwierdzenie to skarżący uznają za ocenę prawną, wiążącą z mocy art. 386 § 6 k.p.c. Sądy obu instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Uznanie zaś przez Sąd Apelacyjny przy ponownym rozpoznaniu sprawy, że wzgląd art. 5 k.c. uzasadnia oddalenie powództwa, uznają za ocenę prawną odmienną, niż wyrażoną przy poprzednim rozpoznaniu sprawy. Niezależnie od tego, że ocena prawna wyrażona przez sąd odwoławczy nie wiąże Sądu Najwyższego przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej, trzeba również podkreślić, że uzasadniając poprzedni wyrok Sąd Apelacyjny nie wyraził bynajmniej poglądu, że oddalenie powództwa na podstawie określonej w art. 5 k.c. jest nieuzasadnione, bowiem trwale pozbawi skarżących możliwości skorzystania z roszczenia negatoryjnego. Sąd ten wówczas wskazał, że pierwszeństwo zastosowania ma art. 320 k.p.c., który niejako wyłącza stosowanie art. 5 k.c. Gdyby zaś okazało się, że zadośćuczynienie słusznemu żądaniu właściciela nie jest możliwe w realnej i przewidywalnej przyszłości, w grę może wejść zastosowanie art. 5 k.c. jako dalej idące i stwarzające mocniejszą ochronę pozwanemu. Pogląd ten, wyrażony zresztą przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 stycznia 2005 r.,

III CK 129/04 (Prok. I Pr. 2005, nr 7-8, poz. 520), jest niewątpliwie trafny. Sąd Apelacyjny, rozpoznając sprawę po raz kolejny nie zanegował tej oceny prawnej, uznał natomiast, że okolicznościach rozpoznawanej sprawy zastosowanie art. 320 k.p.c. nie jest realnie możliwe i dlatego swoje rozstrzygnięcie oparł na treści art. 5 k.c. Takie stanowisko nie narusza art. 386 § 6 k.p.c.

Nie zachodzi również naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. Przepis ten wyjątkowo może stanowić podstawę skargi kasacyjnej, wówczas, gdy uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji sporządzone zostało w sposób, który uniemożliwia odtworzenie toku rozumowania sądu i przez to czyni kontrolę kasacyjną niemożliwą. Taka sytuacja w sprawie nie zachodzi, a uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia poddaje się weryfikacji w wystarczającej mierze.

Nie doszło również do naruszenia pozostałych powołanych w skardze przepisów natury proceduralnej, a w jej podstawach nie wyszczególniono okoliczności faktycznych, które miały zostać ustalone z naruszeniem art. 316, 382 w związku z art. 391 k.p.c. Dokonane ustalenia faktyczne, także w zakresie wartości nieruchomości znajdują oparcie w materiale sprawy. Dysponując dowodem na okoliczność ceny nieruchomości w 2001 i 2002 r. oraz własną wiedzą w zakresie skali wzrostu cen, Sąd Apelacyjny miał podstawy do ustalenia, że ich wartość jest niewielka w porównaniu do kosztów przełożenia gazociągów.

Nie są trafne także zarzuty naruszenia prawa materialnego poprzez uznanie, że w okolicznościach sprawy podstawę oddalenia powództwa negatoryjnego może stanowić art. 5 k.c. Uchylając poprzedni wydany przez Sąd Apelacyjny wyrok, Sąd Najwyższy wskazał, że własność jest prawem bezwzględny, ale nie absolutny, a jego granice wyznacza art. 140 k.c. Żądanie niezwłocznego usunięcia gazociągów było nierealne, czego skarżący mieli świadomość od początku. Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że teoretyczna możliwość wyznaczenia nawet kilkuletniego terminu do wykonania tego przedsięwzięcia nie uzasadnia uwzględnienia żądania przy zastosowaniu art. 320 k.p.c. Z dowodu z opinii biegłego sądowego wynika wyraźnie, że dotychczasowy przebieg gazociągów jest najlepszy, uwzględniając usytuowanie terenu. Przeniesienie obu gazociągów jest co prawda możliwe, ale koszt takiego przedsięwzięcia byłby bardzo wysoki i wynosiłby ok. 4 500 000 zł. Nawet uwzględniając fakt, że pozwana spółka osiąga olbrzymie

zyski z tytułu przesyłu i sprzedaży gazu, jest to kwota znacząca, a nadto nieporównywalnie większa niż wartość nieruchomości, przez którą te gazociągi przechodzą. Niezabudowana nieruchomość rolna o powierzchni 20 ha nie może osiągnąć wartości, którą można w jakiś sposób z tą kwotą porównać. Okoliczność ta musi być brana pod uwagę przy ocenie, czy uwzględnione może być roszczenie o usunięcie tych gazociągów i czy odroczenie terminu wykona orzeczenia wystarczająco uzasadnia potrzebę ochrony interesów zobowiązanego. Trafnie Sąd Apelacyjny uwzględnił przy dokonywaniu tej oceny takie okoliczności, jak rola przedmiotowych gazociągów w zaspokajaniu potrzeb zaopatrzenia w gaz kilku dużych miast Kotliny Kłodzkiej, konieczne przerwy w tym procesie i związane z tym niedogodności w trakcie ewentualnego przenoszenia części gazociągów przechodzących przez nieruchomości powodów, jak również to, że usunięcie ich z nieruchomości skarżących oznacza przeniesienie ich na nieruchomości stanowiące własność innych osób. Wszystkie te okoliczności, a także fakt, że skarżący mieli możliwość zapoznania się przed nabyciem nieruchomości z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, w którym lokalizacja gazociągu została uwzględniona, przemawia za trafnością oceny, iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy uwzględnienie żądania usunięcia gazociągów, przy zastosowaniu art. 320 k.p.c., nie było zasadne.

Mają rację skarżący twierdząc, że sama możliwość wykorzystania przez właścicieli nieruchomości innych środków prawnych, w tym roszczeń z art. 224 – 225 k.c. nie jest wystarczająca dla uznania, że istnieją podstawy do udzielenia pozwanemu ochrony na podstawie art. 5 k.c. Ten argument nie stanowił jednak jedynej podstawy oceny dokonanej przez Sąd Apelacyjny, przeciwnie – został powołany jedynie pomocniczo, a o zmianie wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie powództwa zdecydowały inne, przedstawione powyżej względy.

W świetle powyższych rozważań skargę kasacyjną należało oddalić, o czym Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.